

PRORANA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7002.

Lwów, środa, 12 marca 1924.

Rok XV.

Bandyci brzeżańscy skazani na śmierć.

„Spisek profesorski” w Kijowie.

Jeszcze sprawa zaliczek na podatek majątkowy.

Lwów, 10. marca.

Kamieniem węgielnym sanacji Skarbu jest i pozostanie podatek majątkowy. To też słuszną jest rzeczą, że Władze skarbowe przywiązują do poboru zaliczek na ten podatek ogromną wagę i rozumieją, że pobłażanie zdrożnym zakusom zamożnych płatników, ażeby uść niewątpliwie dotkliwemu, ale ze wszechmiar słusznemu ciężarowi podatkowemu byłoby wprost zbrodnią wobec Ojczyzny.

Stosowanie przeto bezwzględego rygoru w wypadkach złej woli płatników musiało się stać niewzruszonym nakazem dla ojczyźtych naszych Władz skarbowych. Z drugiej strony obowiązek tychże Władz strażowania nad normalnym rozwojem organizmu gospodarczego, zasilającego finanse Państwa, nie dopuszcza do niszczenia komórek i tkanek gospodarstwa społecznego. Stąd konieczność troski Władz fiskalnych, ażeby pod puszczeniem w ruch walcem egzekucyjnym nie ucierpiały gospodarstwa ekonomicznie słabsze.

Skomplikowane to zagadnienie rozwiązała wprost idealnie lwowska Izba skarbowa wraz z podległymi inspektoratami, a to dzięki nowym prądom, które coraz to zbawiennie reformują najważniejsze dziś urzędy polskie. Padło

hasło bezwzględnej egzekucji tam, gdzie zaliczka nie podcina płacówki gospodarczej, natomiast nadal posuniętej ochronnej ulgi tam, gdzie pobór zaliczki zachwiałby egzystencją płatnika. Władza poszła jednak dalej, gdyż decyzje w tej mierze złożyła w ręce samego obywatelstwa, oddając rozstrzygnięcie ulg członkom komisji podatku przemysłowego, delegatom zrzeszeń kupieckich itp. oczywiście pod nadzorem inspektorów skarbowych.

O ile idzie o inspektoraty lwowskie, które nam najłatwiej obserwować, postępują władze te w tym

względnie nadzwyczaj lojalnie, czego najlepszym dowodem wybranie do kwalifikowania podań ulgowych z rejonów czy grup żydowskich omal wyłącznie asesorów żydowskiego wyznania, a to celem umożliwienia, aby najbliższy decydował o najbliższym. Na chwałę panów asesorów trzeba podnieść, że misję swoją spełniają nadzwyczaj sprawnie i patriotycznie, chroniąc przezornie interesy Skarbu i oby-

wateli. Zupełnie niepotrzebnie przeto uderzyła lwowska „Chwila” w hałaśliwy swój gong o syjących się gradem krzywdach. Zbytecznie też broni straconego w tych warunkach własnego posterunku informacyjnego. Obowiązek narodowy i własny nakazuje opieszalym a zamożniejszym obywatelom

zanieść bezzwłocznie zaległą zaliczkę do kasy państwowej, a poczucie spełnionego obowiązku i pozbycia się zmory egzekutorskiej będzie nagrodą za wywiązanie się z prymitywnej powinności. Koroną oczywiście nagrody będzie sanacja Skarbu i świeżąca nam brź nowa, zdrowa waluta, ten złoty cement ojczyźtyego gmachu.

NIEWIASTKA FIKAJĄCA KOZŁY NA NIEBIE.



Śmiała awiatorka, pani Adriana Bolland, trzymała niedawno w napięciu cały Paryż swoimi karkołomnymi „karkociogami”, które wykonała 98 razy w 58 minutach, zdobywając w ten sposób rekord światowy w zakresie akrobatyki napowietrznej.

W Irlandji wybuchły rozruchy.

Wiedeń. (Tel. „G. P.”) Jak donoszą tu, dzienniki, w Irlandji wybuchły onegdaj rozruchy, wywołane przez zdemobilizowanych, do któ-

rych miała się podobno przyłączyć grupa oficerów. W związku z tem aresztowano kilku wyższych oficerów.

Zatarg o godność kalifa Islamu.

Londyn. (Tel. „G. P.”) Reuter. W związku z obwołaniem króla Husseina kalifem, oczekują tu dalszego rozwoju wypadków, gdyż Marokko i Egipt wysunęły prawdopodobnie własnych kandydatów na kalifa. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują wiadomości o stanowisku

mahometan w Indjach. Jak wiadomo — zaznacza dalej Reuter — Hedzas, Irak i Transjordanja są zaledwie drobną cząstką świata mahometanckiego.

WARSZAWA

WĘGIEL TANIEJE O 10 .

Warszawa. (Tel. „G. P.”) Przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego obniżają w tych dniach cenę węgla o dalszych 10%.

KOMEDJA Z PROCESEM LUDENDORFA.

Wiedeń. (Tel. „G. P.”) Jak donoszą z Monachium, tamt. nacjonalści grożą odpowiedniami konsekwencjami w razie, gdyby Ludendorff nie został uniewinniony. Mówią oni też publicznie, że nie przewidują w tym roku skazującego oskarżonych.

HURT

DETAL

Magazyn i Pracownia
Futer

„HERTEN“

WARSZAWA

MIODOWA 1
tel. 266-95

MIODOWA 6
tel. 132-99

DETAL

HURT

**9 MILJ. ZŁOTYCH HARACZU
PLACIMY GDAŃSKOWI!**

Warszawa. (Tel. „G. P.”) Komisja skarbowa budżetowa podczas rozpraw nad budżetem min. spraw zagr. powzięła uchwałę, wzywającą rząd, aby miał zawsze na oku, że Rzplta jest obciążona na rzecz Gdańska haraczem 9 milj. złotych rocznie, których z większym pożytkiem możnaby użyć na sfinansowanie portu w Gdyni lub Tezewie.

**WŁOCHY ODSTAPIĄ GRECJI
DODEKANESOS.**

Wiedeń. (Tel. „G. P.”) Wedle doniesienia z Rzymu, prowadzone obecnie włosko-greckie rokowania doprowadzą prawdopodobnie do zawarcia układu, na podstawie którego Włochy odstąpią Grecji Dodekanesos z wyjątkiem wyspy Rodos.

WAHANIA KURSU FRANKA.

Paryż. (Tel. „G. P.”) Wedle informacji „Petit Parisien”, Bank francuski uzyskał znaczne kredyty zagraniczne, co bezwątpienia bardzo dodatnio wpłynie na kurs franka francuskiego.

Praga. (Tel. „G. P.”) W dzisiejszych obrotach pozagiełdowych nastąpił nagły spadek kursu franka francuskiego ze 124 na 128³/₄, poczem podniósł się na 129³/₄.

**KTO DYBIE NA FRANKA FRANCU-
SKIEGO?**

Rzym. (Tel. G. P.) Gwałtowny spadek franka francuskiego wywołuje ożywione zainteresowanie we włoskich kołach finansowych. Siery kompetentne sądzą, że sytuacja finansowa Francji nie usprawiedliwia bynajmniej tego zjawiska i że bez najmniejszej wątpliwości przeciwko dewizom francuskim zwrócona jest w tej chwili gwałtowna ofensywa, kierowana z Amsterdamu przez syndykat międzynarodowy. Włoskie koła bankowe i przemysłowe są zdania, że długotrwałość tego zjawiska przyczyni się do korzyści przemysłu francuskiego i może spowodować zniszczenie włoskiego przemysłu konkurencyjnego.

**DELEGACJA IZBY HANDLOWEJ
POLSKO-GDAŃSKIEJ U GENER.
KOMISARZA RZPLTEJ.**

Gdańsk 9 marca.

Wczoraj przybyła do Generalnego Komisarza Rzpltej w Gdańsku Strassburgera delegacja złożona z przedstawicieli gdańskiej Izby handlowej, gdańsko-polskiej pomocy handlowej i Zjednoczenia polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku. Delegacja przedstawiła p. Komisarzowi ogólne położenie w Gdańsku w związku z nowymi stawkami ustanowionymi w polskiej taryfie celnej. Delegacja prosiła o poczynienie ułatwień celnych w taryfach na herbaczną, mąkę amerykańską i śledzie. Generalny Komisarz, jak donosi „Blattische Presse” przyrzekł żądania te przedstawić Rządowi Polskiemu

**SPISEK PRZECIW RZADOWI
LITEWSKIEMU.**

Kowno, 9. marca.

Wykryto tu spisek przeciw obecnemu rządowi. Zamach stanu miał być wykonany niezwłocznie po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Władzę miała objąć dyktatura wojskowa. Zamachowcy wychodzili z założenia, że rząd obecny jest zbyt słaby, by bronić Kłajpedy. W związku z wykryciem zamachu dokonano licznych aresztowań wśród przedstawicieli skrajnej prawicy.

Groźba przesilenia rządowego we Francji.

Paryż. (Tel. „G. P.”) Sytuacja parlamentarna zaostriża się coraz bardziej. Komisja finansowa senatu odrzuciła projekt rządu 18 głosami przeciw 7. Minister skarbu, opuszczając posiedzenie, powiedział do dziennikarzy: „Głosowanie w sena-

cie musimy uważać za demonstrację przeciw rządowi. Nasz projekt był zestawieniem środków pomocniczych dla odzyskania równowagi finansowej. Wyście uczynili z niego demonstrację.

Falszerstwo akcji Starachowickich.

Warszawa, 10. marca.

(J) Policja warszawska wpadła na trop fałszerza świadectw tymczasowych akcji Starachowickich. Mianowicie stwierdzono, że ukazały się fałszyfikaty tymczasowych świadectw 7-mej emisji Zakładów Starachowickich. Świadectwa te były stale przerabiane z mniejszych ilości na większe np. z 3 i 5 sztuk na 120 i 150 sztuk. Świadectwa te były bardzo misternie przerabiane w ten sposób, że tekst drukowany został

nienaruszony, natomiast znikła ilość sztuk i kwota, poczem w ich miejsce wpisywano dogodną ilość akcji i sumę odpowiednią. Ponieważ podrabianie tych świadectw było nadzwyczaj precyzyjnie wykonywane, przeto przyjmowały je instytucje finansowe, były nawet w obiegu na giełdzie. Dochodzenia ustaliły, że sprawcą tych fałszerstw był Bolesław Makuszcwski, którego aresztowano.

Jak Hervé chce wstrzymać spadek franka?

Warszawa, 10. marca.

(J) Komisja finansowa Senatu francuskiego odrzuciła niektóre postanowienia gabinetu Poincarego w sprawie pełnomocnictw, przyjętych już przez Izbę deputowanych. Natychmiast po zakończeniu obrad komisji Poincare odbył naradę z dyrektorem Banku Francji w sprawie zarządzeń, mających na celu powstrzymanie spadku franka. Gustaw Hervé, który dotychczas popierał rząd i według pogłosek otrzymuje inspiracje od prezydenta Milleranda, domagał się w „Victoire” ustanowienia dyktatury finansowej. Hervé domaga się przytem 1) sekwestru zboża i ustanowienia taksy na chleb, a nawet wprowadzenia kartek chlebowych, 2) zakazu wyrobienia ciastek, 3) zaprowadzenia cła eksportowego, na podstawie franka złotego i nałożenia pogłównego na każdego cudzoziemca, przebywają-

cego we Francji, 4) zakazania pod karą więzienia obywatelom francuskim kupowania obcej waluty poza wskazanym bankiem, który będzie miał obowiązek sprawdzać, czy obca waluta istotnie jest potrzebna na cele importowe, 5) zakazu kupowania za granicą jakichkolwiek towarów, oraz ograniczenia objętości dzienników do 2 stron, jak było podczas wojny, 6) zawieszenia 8-mio godzinnego dnia pracy, którego zastosowanie odebrało włościan od pracy rolnej, 7) nie wydawania dalszych bonów ochrony narodowej, przerwania odbudowy spustoszo-nych okolic, 8) likwidacji monopolu na zapalki, tytoń, koleje, telegrafy, telefony. W końcu Hervé oświadcza się za zreorganizowaniem gabinetu w ten sposób, aby nie miał politycznego charakteru i aby był złożony z fachowców.

**Co jeszcze pozostaje do zrobienia
na naszych kresach wschodnich?**

SĄD NAD BANDA MUCHY-MICHALSKIEGO. — OJCIEC I SYN BANDYTAMI. — BESTJAŁSKIE ZAMORDOWANIE MŁODEGO JURKOWSKIEGO. — KILKUDNIOWE EGZEKUCJE. — POCIĄGNAĆ WOJSKO DO OBRONY KRESÓW PRZED BANDYTYZMEM! — KOGUT WYRABIAŁ WÓDKĘ POKRYJOMU. — ZABILI STARCA DLA WIEPRZOWINY.

(Od naszego korespondenta).

W uzupełnieniu podanej onegdaj wiadomości o zasadzeniu człowieka bandy Muchy w Równem, podajemy garść wrażeń i uwag od naczynego świadka:

Zdołbunów, 7. marca.

(G) W ostatnich dniach mieliśmy w Zdołbunowie i Równem kilka zdarzeń na polu kryminalistyki, z których chcemy złożyć relację:

28. i 29. z. m. odbył się w sali „Sokoła” w Równem sąd doraźny przeciw bandytom, złapanym w ostatnich czasach na terenie powiatu. Wielka sala zamku Lubomirskiego zapełniła się publicznością żądającą wrażeń, szczególnie wiele żydów, jako zainteresowanych. W mieście wielkie poruszenie, tłumy ludzi towarzyszy transportom skutych

zbrodniarzy, eskortowanych przez policję z dworca kolejowego w ilości do 50. Dziwnem jest, że przy rozprawie prawie wszyscy zbrodniarze przyznają się do winy, udowodnionej przez zeznania świadków, zebranych na sesji. Winowajcami są sami chłopcy, między nimi również młodzi do lat 16, jest również ojciec i syn, obaj winni napadu bandyckiego. — Zbrodniarze ci robią wrażenie bezmyślnych zezwierzęconych osobników,

którzy w wielu wypadkach dopuścili się zbrodni wyrafinowanych, ludzie bez wszelkiego serca, prawdziwe bestje! Asysta wojskowa, oraz licznie reprezentowani przedstawiciele policji robią wielkie wrażenie na obe-

nych, świadkowie wskazują palcami na winnych, którzy po udowodnieniu winy przyznają się do wszystkiego, jednak bez uczucia skruchy. Między świadkami widzimy ranego policjanta, który wraz z innymi musiał stoczyć dwugodzinną walkę z bandytami.

Szczególnie bolesną jest sprawa zamordowania młodego geometry

Jurkowskiego z Warszawy, który bawił na kresach na pomiarach. Biedny śp. Jurkowski był jedynym żywicielem starej matki i mimo tego, że nie posiadał przy sobie tylko dubeltówkę (był wtedy na polowaniu) i bardzo mało pieniędzy, bandyci kazali mu się rozebrać do naga i nie zwracając na błagalne prośby uwagi, kazali mu się obrócić, a jeden,

specjalnie wyrafinowany bandyta zastizelił go na miejscu.

Prokurator określa w mowie swojej wszelkie szczegóły mordu, co szczególnie wrażenie zrobiło na obecnych. Winnych napadu na śp. Jurkowskiego było 10.

Wynikiem rozprawy było: zasądzono 3 bandytów na śmierć, 5 na ciężkie, długoletnie więzienie, 2 zaś uwolniono.

Przez kilka dni z kolei odbywały się egzekucje,

stracono przez rozstrzelanie 6 bandytów, trzech wyżej wymienionych, jednego za morderstwo komisarza policji w Bereźnie, a dwóch za zamordowanie pewnego wieśniaka i spalenie jego domu dla zatarcia śladów.

Przed kilku dniami przywieziono do Równego 40 bandytów pod silną eskortą policji. Są to członkowie bandy Muchy —

który nawiasem mówiąc do dziś dnia jest na wolności.

Mają oni wiele na sumieniu. Sąd nad nimi odbędzie się w tych dniach.

Energiczne tępienie bandytyzmu daje możliwość uwolnienia naszych stron od tej strasznej plagi, która jest typem stosunków kresowych, gdzie tak wiele jest elementów napływowych w Bolszewji. — Mimo wszystko, mimo bezwzględного postępowania z tymi ludźmi ze strony władz, bandytyzm nie cichnie, przeciwnie w ostatnich czasach

mamy do zanotowania wiele nowych wypadków,

które sprawdzają fakt niedostatecznej ochrony naszych granic wschodnich. W tym wypadku niema innej rady, jak już nieraz wspominaliśmy, uzupełnić nieliczne szeregi policjantów przez nasze wojska linjowe, które mamy podostatkiem, a które przez ochronę granicy nabeżdżą wprawdzie do czynności, do których są powołane w razie wybuchu wojny.

Z innych spraw nadmienimy, że w Staromyślsku obok Zdołbunowa wykryto tajną gorzelnię u niejakiego Koguta, dalej, że we wsi Koszutowo gminy Działkowieckiej zamordowali bandyci 60-letniego Petra Burke, rabując mu mięso zabitej przed kilku dniami świni.

Stosunki nasze pod względem bezpieczeństwa są fatalne, prosimy więc odpowiednio czynniki o zainteresowanie się nimi.

**DYSKWALIFIKACJA GENERAŁA
CZIKLA.**

Warszawa. (Tel. „G. P.”) W sprawie generała Czikla zapadł wyrok sądu generalskiego. Gen. Czikiel został przez sąd zdyskwalifikowany, jako niemogący pełnić funkcji dowódcy.

Proces szajki szpiegow- skiej Lockera.

Lwów, 10. marca.

(h) Wczoraj rano w tutejszym sądzie karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko szajce szpiegowskiej, która doskonale zorganizowana, operując na terenie tutejszego D. O. K., szpiegowała na rzecz jednego z państw ościennych. W styczniu ubiegłego roku aresztowała policja lwowska urzędnika prywatnego, Juliusza Buchsbauma pod zarzutem szpiegostwa, potem kolejno następowały dalsze aresztowania. Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych: Feliks Rubin, Juliusz Buchsbaum, Antoni Irżan, Norbert Stubnicer, Leon Schürsel, Ignacy Reisspieler, Jakób Mondschein i Jakób Locker.

Nadto są oskarżeni o współwinę i zbrodnię szpiegostwa ojciec i syn Szermekowie, robotnicy fabryczni w Cieszynie, którzy byli pomocni szajce szpiegowskiej na terenie Cieszyna i okolicy. Dwaj oskarżeni, a to Reis i Locker wypuszczeni za kaucją zbiegli, wobec czego przeciwko nim toczy się rozprawa zaocznie. Trybunałowi przewodniczy radca dr. Socha.

Skradzione sukno sprzedani we Lwowie.

Lwów, 10. marca.

(h) Łódzka firma manufakturowa „Rekord”, mająca swą filię we Lwowie przy ul. Furmańskiej 5, wysłała onegdaj z Łodzi do Lwowa wagon manufaktury. W drodze między Łodzią a Lwowem skradziono z wagonu 8 bali sukna, wartości 10 tysięcy dolarów. Jak lwowska policja stwierdziła, złodzieje skradziony towar sprzedali dwom paserom łódzkim: Szaji Rosenbaumowi i Pelcie Zimmermannowi. Wymienieni paserzy towar sprzedali lwowskim kupcom. Zawiadomiona o tym wypadku policja łódzka aresztowała już Zimmermanna, zaś za Rosenbaumem, który w międzyczasie zbiegł — wszczęto poszukiwania.

„Piękna Helena” hersztem bandytów amerykańskich, JAKA NIESPODZIANKĘ PRZYŃIOSŁO JEJ ZDEMASKOWANIE.

Nowy Jork w marcu.

(j. p.) W Nowym Jorku niebawem sensacje wywołały od szeregu tygodni zuchwałe rabunki popełniane przez niezwykle piękną niewiastę o złotoblonde włosy, całej w figlarnych loczkach, zwanej powszechnie piękną Heleną, albo królową amerykańskich bandytów. Uroczą kobietka zajeżdżała zazwyczaj nie spodzianie eleganckim autem przed lokale publiczne, a wszedłszy wraz z szoferem do sal, wymierzonym do strzału rewolwerem zmuszała obecnych do podniesienia rąk w górę, poczem dokonywała najniełagodniejszego wypróżnienia kas właścicieli oraz saktewki gości.

Tuż po jakim występowała ta niewieścia bandydanka, działał tak paraliżująco, że udawały jej się najzuchwalsze napady. W ostatnim czasie 150 detektywów została wprowadzonych w ruch, celem przychwylenia niebezpiecznej zbrodniarki. Tej zjednoczonej armii udało się na koniec ująć w swe sidła „piękna Helena” — jakąż jednak sensacją czekała organy śledcze, gdy przy bliższym badaniu okazało się, że zachwycająca bandytka, nie była wcale kobietą, ale studentem uniwersytetu brooklińskiego z nazwiskiem Clarence Wilson

78 miliardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej” na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

Marja ZACHARIASIEWICZ subskrybuje 1 akcję na zaproszenie p. Inż. BIRKMANA i zaprasza p. Marię CIELIŃSKA, żonę kapitana 40. pułku p., p. Marię MENKESOWA, żonę inżyniera, zam. ul. Chodkiewicza 9. i p. Stefanię DWORNICKA, żonę przemysłowca, ul. Kochanowskiego 10. do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów.

Władysław ZACHARIASIEWICZ subskrybuje 1 akcję w P. K. K. P. na zaproszenie p. Inż. BIRKMANA i zaprasza p. Stan. DWORNICKIEGO, przemysłowca (Kochanowskiego 10.), p. RABINOWICZA, współwłaściciela Kantoru wymiany (Tarnowskiego 12.) i p. HEBENSTREITA, kupca zam. Grodzickich 8.

P. Józef GANC, reprezentant firmy „Tow. Akc. Manufaktury sukiennej Leonhardt, Woelker i Girbardt w Łodzi” na zaproszenie p. Stanisława SZYCA subskrybuje w P. K. K. P. 5 akcji Banku polskiego i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. LINKEGO, dyrektora firmy BRACIA CZECZOWICZKA we Lwowie, plac Marjański 8.

P. Franciszek RUBINOWICZ, przem. naft. we Lwowie subskrybuje 5 akcji w Związkowym Banku kraj. we Lwowie i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. dra MARGULESA i dra Pawła ADELSBERGA.

P. Zygmunt JABŁOŃSKI, chorąży 40. pp. subskrybuje 1 akcję w P. K. K. P.

P. Grzegorz MARS na wezwane p. Rudolfa STAHLA subskrybuje 2 akcje w Związku Spółek zarobk. Lwów i zaprasza do dalszej subskr. i jednania subskr. p. Franciszka MARSA, Mickiewicza 24., p. Aleksandra BYKOWSKIEGO, właściciela dóbr Karolówka, poczta Thusta nad Dupa i p. Hr. Erazma KORYTOWSKIEGO, Lwów, Hotel „George'a”.

P. Tadeusz SULIMIRSKI na zaproszenie p. ORZECZOWSKIEGO, dyr. „Pezetu” subskrybuje w Banku Zw. Spół. zarobk. Oddz. we Lwowie 2 akcje i zaprasza ze swej strony p. Tomasza LEPKOWSKIEGO, wł. dóbr, Hotel „George'a”, p. Henryka CZAYKOWSKIEGO, wł. dóbr, Piekarska 16. i p. Władysława BARAŃSKIEGO, wł. dóbr Radiowce koło Sambora.

P. ALEKSANDROWICZ, dyr. „Trading Company” na zaproszenie p. dyr. Lucjana MILDWURMA subskrybuje 1 akcję w Banku ziemi polskiej w Lublinie, Oddz. we Lwowie i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Dra Juliusza DAMMA, właściciela firmy „Hurtownia łódzkich przemysłowców”, Kazimierzowska 4., oraz p. Józefa FINDERA, współwłaściciela firmy „Esha”, pl. Marjański 5.

P. Stanisław STARECKI na zaproszenie p. SIEMIŃSKIEGO, prokurenta B. Ziemi, subskrybuje w Banku Ziemi 1 akcję i zaprasza ze swej strony do dalszej subskr. i jedn. subskr. pp. Dra Stanisława TABI SZĄ, prokurz. państw. zakł. naft. wydz. Ropy bruttowej i p. Ryszarda WINDISCHA, kier. działu spedycyjnego sprzedaży „Dąbrowa” p. Dra M. MICHAŁSKIEGO, dyr. koncernu „Dąbrowa”, oraz p. Herza HALBERNA, prokurenta firmy „Premjer”.

P. Aleksander GRYGLEWSKI subskrybuje w Spółdz. bank. „Fortuna” 4 akcje i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskr. p. WIERZCHOWSKIEGO.

P. WIERZCHOWSKI subskrybuje w Spółdziel. bank. „Fortuna” 2 akcje i zaprasza ze swej strony p. KLISZCZA, który subskrybuje 1 akcję w powyższej spółdzielni.

P. VOGEL, star. ofic. sąd. subskrybuje 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji p. J. HUTTERA, który subskrybuje 1 akcję w Spółdzielni bankowej „Fortuna”.

P. Wilh. ALTSCHÜLLER, którego subskrypcję ogłosiliśmy poprzednio zaprasza dodatkowo p. Salamona BEDRYKA, urzędn. kolej. Lwów, p. Leona SZYNAGLA, wł. dóbr, Lwów, Batorego 6, p. Hermana SAFIRA, Józefa ROSENBERGA, dyrektorów firmy „Wawel” we Lwowie, pp. Adolfa ALTSCHÜLLERA, Augusta KOMARNICKIEGO, Jakóba WEICHNICTA, właśc. firmy „Zbrucz” w Tarnopolu.

Bcia LISOWODER, Kazimierzowska, subskrybuje 10 akcji w Banku Dysk. we Lwowie. Zaproszenie zgłoszą dodatk. w dniach najbliższych.

P. Józef BUSGANG, dyr. firmy „Karol Bödiker et Comp.” w Pasażu Mikolascha na zaproszenie subskrybuje 3 akcje w Banku Hip. we Lwowie i zaprasza ze swej strony p. Jakóba ULAMA, bankiera we Lwowie i Skład towarów kolonial. „ZAKOPANE”, ul. Akademicka.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

98) P. Zachariasiewicz	1 akcja
99) Pani Zachariasiewiczowa	1 akcja
100) Dyr. Józef Ganc	5 akcji
101) Zys, Jabłoński	1 akcja
102) P. Grzegorz Mars	2 akcje
103) P. Tadeusz Sulimirski	2 akcje
104) P. Aleksandrowicz	1 akcja
105) P. Aleksander Gryglewski	4 akcje
106) P. Wierzchowski	2 akcje
107) P. Vogel	1 akcja
108) Bcia Lisowoder	10 akcji
109) Dyr. Józef Busgang	3 akcje
Poprzednio	401 akcji
Razem	434 akcji

czyli 78.120.000.000 Mkp.

Ubrzyście włamanie do składu futer.

Lwów, 10. marca.

(h) Do składu futer Leona Kupfera, Rynek I. 41 włamali się wczoraj niewyśledzeni na razie sprawcy i skradli 400 skórek tchórzcych, 30 pasów selskinowych, 80 skórek kangurowych i 2 gotowe futra, ogólnej wartości 140 miliardów. Zawiadomiona policja rozpoczęła energiczne śledztwo.



„Prorok” Meyerbeera. — Malarnie i warsztaty teatralne kończą ostatnie roboty techniczne do „Proroka”, które wymagały długiego okresu czasu, jeśli się zważy, że jest dziewięć odsłon, wśród nich zaś takie, jak ślizgawka i waląca się ściana. Główne role w „Proroku” kreować będą pp. Green, Lipowska, Mania, Cyganek, Martin, Kwiatkowski i Schütz. Wielkie pole do popisu będzie miał nasz balet. Trzecia odsłona wypełniona jest tylko baletem na łódzie, w którym biorą udział: Ciesielska, Ciesielski, Morawski, korywiejki baletu i cały zespół. (Cały balet układowi J. Ciesielskiego.) Próby świadczą, że „Prorok” wypadnie istotnie okazale. W środę z powodu generalnej próby Teatr Wielki będzie zamknięty. Od dziś wszystkie kasy teatralne rozpoczęły sprzedaż biletów.

„Upiory”. W Teatrze Małym przez długi szereg wieczorów ścierać będzie tłumy publiczności znakomita Wanda Siemaszkowa, która sama reżyserowała sztukę Ibsena i gra w niej kapitalnie postać pani Alving. Znakomita artystka kończy w „Upiorach” swe gościnne występy we Lwowie, które cieszyły się tak uobryzmieniem powodzeniem.

Przedstawienia popularne. W niedzielę, 16 marca br. odbędą się równocześnie dwa przedstawienia, a to w Teatrze Wielkim: opera Moniuszki „Straszny Dwór” (początek o godz. 3 popoł.) i w Teatrze Nowości (ul. Stoneczna) Fredry „Damy i Huzary” (początek o godz. 3.30 popoł.) Bilety po znizonych cenach na przedstawienia sprzedaje dla członków stow. oświatowych i zawodowych od wtorku Związek Teatrów i Chórów Włocza, ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochowa 2.

TEATR WIELKI.

Wtorek 11 „Pocałunek” (po raz ostatni).

Sroda 12. bm.: Z powodu gen. próby „Proroka” teatr zamknięty.

Czwartek 13. bm.: „Prorok”, opera w 5 akt. Meyerbeera (premiera).

Piątek 14. bm.: „Pocałunek”.

Sobota 15. bm. (o g. 3): „Jak wam się podoba” (dla młodzieży).

Sobota 16. bm.: (o 7): „Prorok”.

TEATR MAŁY.

Sroda 12. bm.: „Upiory” K. Ibsena (gość. wyst. W. Siemaszkowej).

Czwartek 13. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową).

Piątek 14. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową).

Sobota 15. bm.: „Upiory” (z W. Siemaszkową).

Wtorek 11 „Upiory” Ibsena (gość. wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 11 „Księżniczka Olala”.

Sroda 12. bm.: „Księżniczka Olala”.

Czwartek 13. bm.: „Mikado”.

Piątek 14. bm.: „Katja tancerka”.

Sobota 15. bm.: „Mikado”.

NADESLANE.

Dr. Fryderyk PEITZER

ord. w chorobach wewnętrz. i dzieci od

godz. 8—5 po poł.

l wów. ul. Batorego 34. I. P.

Uzbrojony „Ukrainiec” w Alejach Ujazdowskich.

Warszawa, 10 marca.

W dwóch pismach stołecznych pojawiła się wiadomość o jakimś jeźdźcu, którego widziano konno w Alejach Ujazdowskich, ubranego w czterkieskę z kordzkiem i mauzerem przy boku. Wyniuto stąd konkluzję, że jest to ktoś z oddziału uzbrojonych ukraińców, przebywających rzekomo w koszarach lazienkowskich.

Ażeby zapobiedz dalszym na ten temat wersjom „Polska Zbrojna” donosi, że w Warszawie nie ma żadnego oddziału uzbrojonych ukraińców, a widziany jeździec mógł być jednym z tutejszej kolonii Gruzinów. Czterkieska, kordzka, mauzer — to części składowe gruzińskiego stroju narodowego.

Wykrycie tajnej fabryki tytoniu.

FAŁSZYWE BANDEROLE Z NAPISAMI „TYTOŃ KRESOWY”.

Przemyśl, w marcu.

(X.) Wywiadowca P. P. Kicia odkrył onegdaj w rzeczywistości przy ul. Słowackiego 10 tajną fabrykę tytoniu oraz fałszywych banderoli z napisem „Tytoń kresowy”. Stwierdzono, że właścicielem tej fabryki był niejaki Benko Olech, a głównym odbiorcą niejaki Fuchs z Husakowa.

Produkowany tytoń i fałszywe banderole zakwestionowano.

NADESLANE

Fabryka „DĄB”

Lwów, Łyczakowska 27, Tel. 443.
Urządzenia letniak
Urządzenia luksusowe
Orzwi, okna. 3603

Ettingera Balsam na rdeński

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tom. J. Styc.

(Ciąg dalszy).

Dr. Kircheisen widział grzadzki zdobnie w wielobarwne ornamenty. Odcinały się one, jak wielkie plamy srebrne od światłem księżycy zalanego trawnika. Za wysokim, czarnym, nieprzejrzystym żywopłotem słycać było szmer i plusk wodotrysku. Z daleka widział upiorny i niepokojący go zarys jakby pagody indyjskiej. Była to zapewne owa cieplarnia indyjska, o której mu mówił architekt.

Doszli tymczasem do willi. Lekarz przystanął i zwrócił się do towarzyszącego mu barona.

— Z słów służącego odniosłem wrażenie, że pan sam, panie baronie, uległ wypadkowi.

— Nie, nie, nie, nie! — krzyknął prawie baron. — Mnie nic nie brakuje, mam się zupełnie dobrze.

— Obawiam się więc, że pańska córka jest ofiarą wypadku.

Znow terror czerwony pochłania ofiary.

STRACENIE KOZAKÓW SYBERYJSKICH. — EGZEKUCJE NA UKRAINIE. — KONWOJENTÓW ROZSTRZELANO ZA TO, ŻE NIE MOGLI PATRZEĆ NA MEKE OFIAR.

Próg granicze polsko-sow.
10. marca.

Z różnych miejscowości Rosji sow. ostatnio znow nadechodzą wiadomości o znacznym wzmocnieniu terroru wobec wszystkich żywiołów kontrrewolucyjnych. Oto skazano na rozstrzelanie 9 członków kozackiego oddziału powstańczego, który pod dowództwem niejakiego Sałowjewa operował w ciągu 1 i pół lat na obszarze Syberji z mordowawszy 66 czerwonoarmiejców, sam Sałowjew zbiegł, wyrok na osadzonych wykonano.

Również na Ukrainie rozstrzelano 5 chłopów uczestników antysowieckiej or-

ganizacji „petrurowskiej”. — Analogiczny wyrok ogłoszono w sprawie powstańców Gruzinów.

W Moskwie rozstrzelano dwóch czerwonoarmiejców oskarżonych o to, że umożliwili ucieczkę dwóch politycznych wygnańców wysłanych pod ich eskortą z Moskwy do Syberji. Innym 7 podsądnych skazano na 10 lat ciężkiego więzienia. Podsądni usprawiedliwiali się, że nie mogli patrzeć na potworne znęcanie się własnych oficerów nad politycznymi wygnańcami i pomogli im uciec, co — jak już wspomnieliśmy, przypłacił własnym życiem.

Spisek „profesorski” aktem prowokacji sowieckiej.

SENZACJE WYSSANE Z CZERWONEGO PALCA. — CHCĄ POZBYĆ SIĘ KIJOWSKICH INTELIGENTÓW POD PRETEKSTEM „SZPIEGOSTWA”. — „CENTRUM CZYNU”. — WSZĘDZIE WIDZA „REKĘ POLSKĄ”. — TAJEMNICZY „MOSKWICZ” ZNIKA BEZ ŚLADU.

(Oryginalna koresp. „Gazety Por.”)

Kijów, 10. marca.

W najbliższych dniach ma się tu rozpocząć inscenizowany przez naczelny czerezwyczałkę głośny tzw. „profesorski” proces, który bezwątpienia przedstawia się jako szczyt prowokacji sowieckiej.

Chodzi o osądzenie na śmierć i rozstrzelanie kilkunastu najwykwintniejszych przedstawicieli kijowskiej inteligencji, a to znanych profesorów uniwersytetu i innych uczonych, cieszących się wielką popularnością poza granicami państwa.

Na czele oskarżonych stoją znakomici uczeni prof. Smirnow i Czebakow, ludzie, którzy wogóle nigdy żadną działalnością polityczną się nie zajmowali, a całe życie poświęcili pracy naukowej. Oto tych i innych „kontr-rewolucjonistów” obecnie oskarżają o

organizowanie w Kijowie antysowieckiego spisku, pod nazwą „Centrum Czynu”, przy-

czem organizacja ta rzekomo miała za zadanie obalenie przemocą ustroju sowieckiego. Organizacja rzekomo powstała z inicjatywy kół emigracyjnych w Paryżu i Warszawie(?)

a ponadto — jak twierdzi akt oskarżenia — miała prowadzić systematyczne szpiegostwo na rzecz... Polski(?).

Aby to udowodnić, czerezwyczałka uciekła się do usług doświadczonego prowokatora niejakiego „Moskwicza” (pseudonim) Oto „Moskwicz”, będąc urzędnikiem sowieckim, wydosłał z archiwum jakiejś zlikwidowanej wojskowej instytucji dawny plan mobilizacyjny i — wedle twierdzenia czekistów miał odnieść go do prof. Czebakowa i Smirnowa, którzy rzekomo zostawili dla siebie kopję tego planu. Później — jak utrzymuje czerezwyczałka — dostała ona przez swych tajnych agentów w Warszawie taką samą

kopję, rzekomo znajdującą się do dyspozycji sztabu polskiego. Miałoby to udowodnić, iż sztab polski korzystał z kopii planu mobilizacyjnego przez Czebaka i Smirnowa, a więc są oni „szpiegami polskimi”.

Trzeba dodać, że wymienieni profesorowie — są z pochodzenia i trybu życia ludźmi „istotno-ruskimi” nigdy żadnej styczności z Polską nie mieli i wogóle zainteresowania do spraw polskich nie wykazali. Należy również zaznaczyć, że jakiegokolwiek obciążającego podsądnych materiału nie ma, a główny oskarżyciel „Moskwicz” natychmiast po złożeniu zeznań w czerezwyczałkę znikł bez śladu.

tak, iż nawet nie mógł być przesłuchany przez sędziego śledczego. Nie stawiał się też w czasie rozprawy sądowej, „bowiem wyjechał na odpoczynek do Krymu”.

Sama rozprawa odbędzie się w „odpowiedniej” atmosferze, a to: zamiast sali sądowej na rozprawę przeznaczono wielki teatr miejski, jako „publiczność” dopuszczono wyłącznie „komsonoków”, tj. młodzieńskich komunistów, którzy już odbywają inscenizowane wieczerki i spotkania, żądając „śmierci dla uczonych zdrajców”.

Wogóle można powiedzieć, że los tych nieszczęśliwych jest zdecydowany — oczekuje ich kara śmierci.

Wogóle oskarżenia o „szpiegostwo na rzecz Polski” stały się w Rosji niewytkle modne. Oto w Moskwie, jak wiadomo, rozstrzelano podpułk. Dziubeńkę. Jak obecnie okazuje się Dziubeńkę oskarżono, iż miał udzielać sekretnych informacji wojskowych swemu przyjacielowi Polakowi Dobrzańskiemu, który płałstował w Moskwie funkcje pomocnika wojskowego attache przy polskiej misji w Moskwie. Dziubeńko równocześnie — jak twierdzi władza sowiecka — celem ułatwienia swej szpiegowskiej działalności dla Polski założył w Moskwie księgarnię pod nazwą „Waskawe-techniczne wyszkolenie”, która miała służyć jako przytułek „dla polskich szpiegów”(!).

— Nie, Bogu dzięki, nie, moja córka jest zdrowa.

— Służący powiedział mi jednak, że wezwano mnie, abym przyszedł z pomocą panu i pańskiej córce.

— Tak, spotkało nas wielkie nieszczęście, okropne nieszczęście nas dotknęło — cicho powiedział baron.

— Czy nie zechciałby mi więc pan zaraz powiedzieć, kto jest pacjentem? Czy bliska panu osoba? — pytał już zniecierpliwiony lekarz.

Baron spójrzył na lekarza wzrokiem zalekłym i niepewnym.

— Pacjentem jest — jakal się baron — jest...

Zwierał chwilę, poczem jakby nabrał odwagi, wyprostował się i powiedział:

— Pacjentem jest mój ogrodnik panie doktorze.

PACJENT.

Podczas tej rozmowy weszli do wielkiej skleptonej halli, której wspaniałość i przepych od razu zachwyciły lekarza i odwróciły od tematu rozmowy. Ściany były na wysokość człowieka podzielone na płaszczyny i ujęte w ramy z ciemnobrązowego drzewa. Płaszczyny wypełnione różnym, czarno żyłkowanym marmurem, w który wprawione były obrazy mozaikowe.

— Przedstawiały one smukłe kobiety, trzymające wieńce róż. Na czterech rogach sufitu umieszczone były srebrem okute szklane klosze, które przesiewały łagodne białe światło. W głębi znajdowały się marmurowe stopnie, przykryte ciemno-zielonym chodnikiem i prowadzące do przyległego pokoju.

Dr. Kircheisen zwrócił się znowu do starego pana:

— Jak pan powiedział, kto jest pacjentem?

— Mój ogrodnik — powtórzył baron.

— Panie baronie — odezwał się lekarz — obawiam się, że zaszło nieporozumienie. Żle pana o mnie poinformowano. Już od lat praktyką lekarską się nie zajmuję i oddałem się całkowicie badaniom naukowym. Ponieważ chodzi tu o jedne go z domowników pana, sądziłbym, że byłoby raczej wskazane przynieść go poprostu do szpitala. Byłoby to przedewszystkiem mniej kosztowne dla pana. Uważam za swój obowiązek zwrócić panu uwagę na ten szczegół.

— Wiem o tem — powiedział spokojnie baron. — Mimo to mam poważne powody aby prosić pana

o zaopiekowanie się chorym.

— Mój czas jest drogi, panie baronie, a ponadto najbliższe tygodnie przeznaczyłem na imie, dla mnie bardzo ważne przedsięwzięcie. Przybyłem tu tylko na skutek usilnych prośb mego przyjaciela, gdyż i on i ja mieliśmy wrażenie, że to pana życie, panie baronie, albo kogoś z najbliższych panu wystawione jest na niebezpieczeństwo.

Baron zastanawiał się przez chwilę. Właśnie stanęli przed drzwiami, wiodącymi do pokoju chorego. Baron ustąpił na bok, puścił przodem lekarza i zamykając za sobą drzwi, powiedział w sposób, nie zdradzający zakłopotania:

— Proszę, niech się panu zdaje, że moje własne życie zawisło od uratowania mego ogrodnika.

— Jak to należy rozumieć? Co pan chce przez to powiedzieć? — zapytał lekarz niechętnie.

— Nic ponadto, że zależy mi ogromnie na tem, ażeby mój ogrodnik był u pana w leczeniu. Potrafię pod każdym względem ocenić ofiarę, którą pan ponosi, tracąc swój drogocenny czas — odpowiedział baron.

(C. d. n.)

Nowiny z Przemysła.

Przemysł, w marcu.

Ciekawa scena na posiedzeniu Komisji szacunkowej. W ubiegłym tygodniu rozpoczęła w tut. Inspektoracie skarbowym urzędowanie Komisja szacunkowa dla podatku przemysłowego za II. półrocze 1923 roku. — W toku posiedzenia, gdy wnioski p. referenta były zbyt wysokie, przedstawiciele płatników oświadczyli, że nie biorą udziału w posiedzeniach Komisji i zdekompletowali posiedzenie. Jak słychać, miała się w tej sprawie udać deputacja do P. Prezesa Izby skarbowej we Lwowie.

Zadają opłaty we frankach. Znaczna część właścicieli realności żąda od lokatorów czynszu we frankach. Wobec tego, że nowa ustawa o ochronie lokatorów nie weszła jeszcze w życie, należy bronić się przed zadłużeniem właścicieli realności, którzy chcieliby korzystać z nieświadomości lokatorów.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 10 marca.

Przysypany węgiel. W pobliżu stacji kolejowej w Nadwórnej znajduje się olbrzymi skład węgla firmy „Vacuum Oil Comp.”. Węgiel ten usypany w ogromny kopiec zabierają najemni woźnice na swoje fury i wożą do Błkowa dla potrzeb kopalni. Wskutek ciągłego podbiegania węgla z samego spodu utworzyło się nad głowami pracujących pewnego rodzaju sklepienie, którego mimo ostróg dozorców nie chcieli usunąć, a które runawszy onegdaj przysypało brylamy węgla robotnika Nykoła Krawczuka, obcinając mu obie nogi i raniąc ciężko w brzuch. Przywieziony do szpitala w Stanisławowie, zmarł podczas operacji.

Odzyskane konie. Z końcem stycznia br. skradziono na szkodę p. Natana Weissa, dzierżawcy dóbr w Niemczynie pow. Rohatyn z zamkniętej stajni parę koni slicznych szpaków wraz z saniami i uprzężą wart. 5 miliardów Mkp. Zawiadomiona o kradzieży stanisławowska Ekspozytura policyjno-siedząca wydelegowała dla przeprowadzenia dochodzeń swych najlepszych wywiadców, którzy po mozolnych poszukiwaniach odnaleźli wreszcie tymi dniami konie w Rotuzowie pod. Podhajce u Nykoły Jacury, spółnika kradzieży. Okazało się bowiem, że konie skradł znany tut. koniokrad Bazyl Domarczuk przy pomocy Józefa Zimmermana z Dorohowa pow. Stanisławów, które następnie na jarmarku w Podhajcach zamienił z grubą dopłatą za konie Jacury. Uszczęśliwiony Weiss odzyskał swoje konie, za zbiegłym zaś Domarczukiem wdrożono energiczny pościg. Jacurę i Zimmermana jako współwinnych doniesiono Prokuraturze.

Ujście szajki włamywaczy. Posterunek P. P. w Stryju przytrzymał onegdaj czterech niebezpiecznych złodziei a to Semena Bacha, Hryńka Gieracha, Józefa Sawczuka i Matwija Danesa w chwili, gdy uzbrojeni w karabin i rewolwery wybierali się na wieś zapewne w celu dokonania jakiegoś rabunku. Sympatyczna czwórka odstawiła została do Ekspozytury pol. śledczej w Stryju, która wnet przekonała się, że ma w swym ręku sprawców olbrzymiego włamania do mieszkania gospodarza Hrynia Bosyka w Wierczanach pow. Stryj, dokonanego w październiku 1923, gdzie skradziono bieliznę i garderobe ówczesnej wartości 80 milj. Mkp. — Aresztowani przyznali się do winy, wobec czego wraz z doniesieniem karnym oddani zostali Prokuraturze w Stryju.

Para oszustów pod kluczem. Przed kilkoma dniami zjechała do Stryja para niebieskich ptaków Ernestyna Hudecka i Getzel Gangbar, oboje pochodzący z Bielska. Dowiedziawszy się, że zmarł właśnie w Stryju insp. kolej. Alberti udali się do magazynu kapeluszy damskich Zofii Wójcickiej i tu Hudecka przedstawiając się jako pokojówka córki zmarłego insp. pani Rybickiej zażądała rzekomo w imieniu swej pani kilku kapeluszy do wyboru. Właścicielka magazynu, znając p. R. jako swą długoletnią klientkę nie przeczuwała podstępni i wydała Hudeckiej cztery kapelusze. Dopledo na drugi dzień przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, zawiadomiona jednak o wypadku Ekspozytura pol. śledcza ujęła jeszcze tego dnia oboje oszustów, odebrała kapelusze i odstawiła ich do aresztów sądowych.

Jak pracują nasi osadnicy na kresach.

PARĘ OBRAZKÓW Z ŻYCIA OSADNICTWA WOJSKOWEGO POD BERESTECZKIEM. — JAK NASI MAZURZY Z SUKCESEM PRACUJĄ NAD POZYSKANIEM ŻYWIŁÓW OBCYCH DLA IDEI KULTURALNEJ POLSKIEJ. — Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO: ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU I HOLD DLA ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA KRESOWEGO.

Beresteczko, w marcu.

W osadach lwowiadczych imienia Gen. J. Hallera pod Beresteczkiem, powstałych z darów dziedziców Beresteczka, hr. Raciborowskich, wrze i kipi gorączkowa praca. Dzielni nasi oficerowie nie szczędzą trudu i znoju, i w zawody z żołnierzami pracują sami, od świtu do nocy nad budową i zorganizowaniem swych przyszłych gospodarstw. Ale nietylko praca fizyczna i materialne korekty pochłaniają dzielnych pionierów naszych na Kresach: Ich wysiłki zmierzają też ku podniesieniu polskiej, rodzimej kultury, ku zjednoczeniu żywiłłów, dotąd obojętne, a nieraz wprost wrogo odnoszących się do idei naszej ekspansji kulturalnej na Wołyniu. Jako przykład ich niezmordowaną pracowitość, wielką uczynność i uprzejmość, rozumne „dobre słowo”, umysłowa wyższość, nie narzucająca się, a przenikająca często bezwiednie, pomiędzy lud, coraz żywciej, coraz ufniej odnoszący się do przybyszów — te wszystkie walory naszych dzielnych Mazurów działają coraz korzystniej na otoczenie i przyniosą istotny pożytek, utrwalając w kresowym społeczeństwie zaufanie i zrozumienie dla idei polskiej na Kresach.

W ostatki odbyła się w Beresteczku piękna zabawa urządzona

przez oficerów-osadników; wzniosły cel — pomnożenie funduszu na działalność szkolną — zgromadził bardzo liczne zastępy z wszystkich sfer inteligencji, a nawet włóścian miejscowych, nie wyłączając Rosjan i Rusinów. Dziarskie pary z niebywałym ogniem i werwą tańczyły; królował ogień, krakowiak i oberek — nie dziwnego, boć to staryści Krakowiacy zorganizowali zabawę i byli wodzirejami. Nadzwyczajną werwą odznaczał się wodzirej por. Passendorfer, sekundowali mu dzielnie major Halicki i porucz. Łużecki, adiutant Hallera. Huczna zabawa zakończyła się dopiero białym mazurem, około 9 rano.

Opiekunowie Osad Lwowiadczych pp. Raciborowscy brali żywy udział w pięknej zabawie, a niezapomnianym momentem było, gdy oficerowie, nawiązując do niedawno odbytych zaślubin hr. Raciborowskiego z panią Marią Grabską, złożyli obojgu swoim opiekunom prześlizgnięty kopany album, uzdobiony niezwykle pięknymi akwarelami, fotografiami gen. Hallera i wszystkich osadników z ich wasnoremennymi podpisami.

Pod szczęśliwymi wrotami rozpoczyna się wielkie dzieło naszego osadnictwa na Kresach.

Vigilans.

Wiadomości z Jarosławia.

KONIEC KARNAWAŁU. — KUCHNIA DLA BIEDNYCH. — REZYGNACJA MAGISTRATU Z PRZYDZIAŁU CUKRU KONTYNGENTOWEGO. — PODWYŻKA OPŁATY PASZPORTOWEJ. — CZYJA WŁASNOŚĆ? — † ZDZISŁAW KULTYS.

Jarosław, 8 marca.

(S.) Po całym szeregu rautów, re-dut itp. zakończył się u nas karnawał tradycyjnym „śledziem” dnia 4 bm. w salach Kasyna garnizonowego, na którym prócz przedstawicieli tut. Władz była i cała elita miejskiego świata towarzyskiego. Czysty dochód przeznaczono na instytut gaźnowczy w Warszawie i na chleb dla biednych dzieci.

Staraniem Związku Ziemiaków przy współudziale Magistratu utworzono „w domu pobożnych” kuchnię dla najbiedniejszych, która wydaje dziennie 50 bezpłatnych obiadów. Naturalja dostarcza Związek tut. ziemiaków, zaś lokal, opał i światło Magistrat.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym była roztrząsana kwestja cukru kontyngentowego. Po długich rozważaniach przy uwzględnieniu możliwie korzystnego obliczenia dla konsumentów — 2 proc. manko, 5 proc. zysku — przekonano się, że cena cukru kontyngentowego wypadnie znacznie droższa, w stosunku do cen sklepowych i z tego też powodu z przydziału cukru kontyngentowego zrezygnowano. Mimo to nastąpiła smutna refleksja, iż akcja nadzwyczajnego komisarza dla drożyzny, zbacza od właściwego zadania, skoro instytucje autonomiczne rezygnują z jego „wydatnej” pomocy.

Na wieść o mającej nastąpić kolonizacji podwyżce opłaty paszportowej z 15 na 500 fr. zł., zaplanowała u nas istna panika, szczególnie w sferach kupieckich. Dnia 6. bm. działy się formalnie przed i w biurze referenta pasz-

portowego sceny dopłochu, które osiągnęły zenit o 12 w poł., po nadejściu oficjalnego zawiadomienia i polecenia pobierania od stron opłaty w wysokości 500 zł. Nie można chyba wystawić rozpaczy interesentów Sądziemy, iż stan ten niedługo potrwą, albowiem nasze Władze centralne, a w szczególności Ministerstwo skarbu, nie zechcą odgrodzić nas od reszty świata, a to tembardziej, iż podobne zarządzenie stanowczo ujemnie odbije się w życiu gospodarczym i wcale się nie przyczyni do zmniejszenia drożyzny.

W r. 1918 w chwili przełomowej, zakwestjonowano u pewnego żołnierza z austr. 77 pp. złoty zegarek męski marki „Omega” z lancuszkami, który dotąd znajduje się w depozycie sądowym tut. sądu, gdzie właściciel może go odebrać.

2. bm. zmarł w Krakowie śp. Zdzisław Kultys, prof. tut. II gimn. prezes tut. „Związku Ludowo Narod. kapitan W. P. etc. Zwłoki sprowadzono do Jarosławia i dnia 6. bm. odbyła się ekshortacja zwłok z dworca kolejowego na miejsce wiecznego spoczynku. W żałobnym pochodzie brała udział muzyka wojskowa, młodzież szkolna II. gimn. ze swym szlądarem, obłeczonym kirem, z dyrektorem p. Sontagiem i gronem profesorów, radca p. Rychlik, przedstawiciele korpusu oficerskiego i nieprzeziębane tłumy publiczności. Zmarły, dziełko Jarosławia, mimo swego wyznania politycznego, cieszył się w szkole u całej młodzieży bez różnicy wyznania, szczególnym mirem dla swej bezstronności jako pedagoga. W polityce był duszą tut. Z. L. N. Cześć jego pamięci!

FRANK WALORYZACYJNY:
na 11 marca: 1,800.000 M.

Kronika kołomyjska.

Kołomyja w marcu.

(m.) Pułk artylerji konnej ze Lwowa ma przyjechać do Kołomyji. Na wiadomość, że p. art. kon. ma opuścić Lwów z powodu braku pomieszczenia i dogodnego miejsca do ćwiczeń, uchwalila tutejsza Rada miejska na wniosek radnego Flo-totki odnieść się do Dowództwa Korpusu we Lwowie o przeniesienie tego pułku do Kołomyji, gdzie znalazłby odpowiednie pomieszczenie w koszarach poddragońskich na Kosaczowie, a w podgórskiej okolicy miałby dość miejsca do ćwiczeń artyleryjskich.

Oddział Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza w Kołomyji po dokonanej reorganizacji rozpoczyna na nowo swą działalność oświatową przez podjęcie wykładów i odczytów oraz otwarcie wypożyczalni książek.

W najbliższym czasie odbędzie się staraniem tej instytucji odczyt prof. dra Czekalowskiego p. t. „Geografia ziem Polski”.

Karnawał zakończono u nas hucznie balem miejskim na rzecz biednych miast Kolomyji. Wzorowa organizacja tej zabawy przez prezesa zarządu miasta p. Bałickiego zapewniła jej zupełne powodzenie przysparzając około 4 miljardów dochodu. Ponadto bawiono się w „Gwieździe”, „Sokole” i w Kasynie oficerskim. Bawiła się również „Siła” robotnicza, fryzjerzy i dentyści. Ci ostatni ogłosili konkurs piękności zębów pań i panów z nagrodami oraz zobowiązali się naprawić bezpłatnie wszelkie uszkodzenia zębów, powstałe podczas zabawy. Mimo tak zachęcającej perspektywy zabawa odbyła się bez łamania względnie wytrwania zębów.

Kra na Prucie rnszyła. Skutkiem naglej odwilży ruszyła wcześniej, niż zwykle kra na Prucie. Z powodu kry zagrożonych jest kilka mostów na tej rzece, między innymi także most pod Kołomyją, który ucierpiał podczas wojny, palony dwukrotnie przez Moskali. Władze zarządziły odpowiednie środki-ochronne.

Z ruchu wydawniczego.

Tygodnik dla młodzieży „Iskry”, przynosi w Nr. 10 dokończenie pięknego artykułu M. Kociałkiewiczówny o Rembowskiem, zajmujące artykuły o radiotelegrafii (J. Sianożęckiego) i o astronomji (J. K.S.) na dno do zimowaniu drzew i roślin (J. Kolodziejczyk). Prócz tego znajdujemy dalszy ciąg dwu powieści oraz kilka stałych działów. Pismo to, bogato ilustrowane, wydaje, nie szczędząc kosztów, Książnica Polska Tow. Naucz. Szk. Śr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59).



Z dnia 11 marca.

Giełda lwowska.

Lwów, 10. marca.

Ruch na przedgieldzie ożywiony. Kursy słabe. Gazy wsch. 91 milj., zachodnie 32.75 milj. Jaworzno drobno około 125 milj. Lesienice, sporadyczna transakcja przy kursie utrzymanym. W Przeworsku, Schönle skromne obroty. W dziale akcji bankowych większe transakcje w B. Przemysł, kursa utrzymane. B. Hipot. podróżał przy licznych zainteresowaniach. Akcje Z. B. Kred. słabe. Ponadto kursa innych akcji kotowanych naogół niejednołite.

Ska wydawnicza awansowała na 2 milj. Zapotrzebowanie na arbitrazowe papiery mniejsze. Tendencja niejednołita. Usposobienie ożywione.

Materje angielskie

na ubrania, płaszcze i kostjumy, po okazjowych cenach. Import sukna, Pańska 17a. III p.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bk. Hipoteczny: 2900; 3000; 2975; 2950, (2850) 3000; Przemysłowy: 2320, 2325, 2350, 2315, 2340, 2330, 2320, 2325; Z. B. K. 800, 850, 750, 825, 700, 775, 575, (625, 700); Browary: 32250, 32300, 32000; Chodorów: 23900, 24000, 23750, 23850, 23950, 23900, 24000; Chybie: 51000, drobne 55000, 54500, 54000; 55500; Cegielski: 2750, 2725, 2700; Gafota: 1375, 1350, 1325; Górka 72500, 73000; Tohan 1650; Cmielów 3875, 3900; Krakus 8000; Lokomotywy 2800, 2850, 2775, 2700; Niemojowski 2600, 2575; Nitrat 1225, 1275; Oikos 19000, 19100, 19050, 19250; Parowozy 1925, 1910, 1900; Pezet: 815, 825, 810; Pocisk: 6100; Nafta 2350, 2375; Raksza-wa 15600; Siersza el. 1350; Siersza gór. 27000, 27500, 26500; Sp. Wydawn. 1500, 1750, 2000; Tepege 12100, 12200; Tespy 28500, 28750, 29000, 27500, 28000, 28600; Zieleniewski 51, 51250.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 4100, Azot 2500, 2450, 2425, Bk Ziemiak 1000, pięciostki 160, Brugger 4500, 4700, Czechowice 825, Elektrownia nad Sanem 825, 850, 800 (775), Foresta 3050, 3000, Gazy 91, 90½, 90, 91, Gazy zachodnie 33, 33,250, 33,500, 33,000, 32,750, Gazolina 4850, 4825, Gazociąg 850, Jaworzno (100) 111,000, (25) 114,000, 113,500 (drobne) 126,000, 124,500, 125,500, Len 5200, 5300, 5250, 5400, 5800 zwyk. pr. pob., Lesienice 10,000, Nobel 7500, Przeworsk na okaz. 102,5000, Radziwiłł 7000, Roladustria 1500, Rucker 22000, Schön 428,000, Szkło w Krośnie 8250, Terpentyna 1000, Węgielki 139, 138, Zgierz 2100.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. marca.

Poza sporadyczną transakcją w owsie, zastój w dalszym ciągu. Podaż obfita przy braku chęci kupna. Tendencja utrzymująca. Usposobienie słabe.

Pszonica krajowa 73/74 ex 1923 35—36500000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 21500000—22500000 jęczmień małopolski browarn. 21500000—22500000 jęczmień małopolski przemysłowy 18—19, owsie małopolski 4/45 ex 1923 21—22 milj.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Ceny szacunkowe bez transp.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10. marca.

Dolary ameryk. 9,350—9,300—9,350—9,250; dolary kanadyj. 8,975; franki złote 1,800; franki francuskie 335—332,500. Czeki: Belgja 297,250—295,250—297,250—293,250; Holandia 3,460—3,440; Londyn 39,950—39,650—39,850—39,450; Nowy Jork jak gotówka; Paryż 338,250—336,250—338,250—334,250; Szwajcaria 1610—1,608—1,609—1,592; Praga 270—264; Włoczy 388,750—386; bony zł. 1,350—1,400;; 8% pożyczka 15—15,100; milionówka 725—850; dolarowa pożyczka 5,500—5,590—5,585.

AKCJE.

Bk. dyskontowy 35½ m.; Bk. handlowy 43 m.; Bk. dla handlu i przem. 6,450; Bk. kred. warsz. 1,850; Bk. kred. powsz. 400; Bk. małop. Krakow. 2,000; Bk. przemysł Lwów. 2,400; Bk. Tow. wspóln. Warszawa 25 m.; Bk. wileński pryw. 480; Bk. zachodni 42½ m. Bk. Związków. Spółz. zarob. Poznań 24 m.; Bk. związków ziemian 750; Cerata 1 m.; Kijowski i Scholze 2,200; Puls 1 m. 950; Spies i syn 4½ m.; Wildt 950; Cukrownia chororowska 26 m.; Cukr. Czersk. 2,800; Cukrownia Częstocice 12,250; Cukrownia Gosławice 6,175; Cukrownia Michałow. 3,300; Grodzisk 4,200; Warsz. tow. fabr. cukru 21 m.; Firlej 3½ m.; Łazy 775; drzewny przem. i handel 1,700; warsz. tow. kop. węgla 25½ m. 30½ m.; Cegielski 3,200; Fitzner i Gampner 40 m.; Polska Nafta 2,350; Spirytus 12 m.; Tkanina 315; Zjednocz. maszyn 1,650; Lilpop, Rau 3,775; Modrzejowski zakł. 54 m. Norblin 3,300; Ortwein i Karasiński 2,250; Ostrowiec zakł. 52 m.; Parowozy 2,200; Pocisk 6,400; Rohm i Zieliński 2,650; Rudzki i

Bandyci brzeżańscy skazani na śmierć.

5 BANDYTÓW DOSTAŁO KARĘ CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. — KALEKI, OFIARY NAPADÓW, OBECNI NA SALI ROZPRAW.

Brzeżany, dnia 8. marca

(h.) W tutejszym sądzie karnym jako trybunałem doraźnym rozegrał się w sobotę epilog ujęcia głośnej szajki bandyckiej pod kierownictwem Marcina Górala, która w zeszłym roku operując przez dłuższy czas bezkarnie w powiecie przemysłańskim, chodorowskim i brzeżańskim dokonywała szeregu morderstw i rabunków. W ujęciu tej szajki ogromną zasługę ponieśli ówczesny zastępca kierownika ekspozytury śledczej we Lwowie komisarz Chomrański i wywiadowca Fuhrman, którzy osobiście przez kilka dni brali udział w pościgu i w końcu całą szajkę ujęli.

Po trzydniowej rozprawie zapadł wyrok skazujący herszta szajki Marcina Górala, oraz jego zastępcę Mikołaja Szewcowa na karę śmierci. Jana Górala na 15 lat więzienia. Horniaka na 8 lat, Winnika na 12 lat, Lisa na 3 lata i Krykońskiego na 3 lata. Trzech oskarżonych uwolniono.

Wyrok ten spotkał się z ogólnym uznaniem, albowiem w ten sposób położono kres szajce, która na sumieniu ma moc nieszczęść ludzkich. Wśród powołanych do rozprawy świadków było kilka kalek, między innymi jeden żyd bez nogi, postrzelony w czasie napadów rabunkowych przez powyższą szajkę.

Ska 9 m.; Starachocice 17,400; Trzebinia 3,150; Unia 26½ m.; Suchedniów 8 m.; Ursus 5,800; Zieleniewski 52 m.; Zawiercie 260 milj.; Żyrardów 1,625 milj.; Hurt. 1 m.; Belpol 270; Borkowski 5,900; Jabłkowscy 925; Polbal 650; Skup skór 360; Syndykat roln. 10 m.; Żegluga 900; Zachodnie tow. 950; Cmielów 4,250; Elektryczność 9,150; Pol. tow. elektr. 950; Haberbusch 30 m.; Kabel 4 m.; Papier Klucze 66,100; Korek 400; Harynia 3,800; Nosel 7,300; Pustelnik 630; Siła i światło 3,200; H. T. 11½ m.; Konopie 3,200; Polski Loyd 850; Dąbrowa 4 m.; Wulkan 13 m.

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE w tys. mp.:

B. Ziemiak kred. 825. Powszechny Kred. 450, Przemysłowy 2300, B. Zw. Spółek Zar. 24750, B. Hipoteczny 2850, Cmielów 4275, Zieleniewski 51250, Cegielski 3000, Parowozy 2100, Pocisk 6300, Trzebinia żel. 3200, Trzebinia mydło 16750, Górka 74000, Siersza Gór. 26100, Elektrownia 1550, Tepege 11750, Pol. Nafta 2475, Pokucie 2350, Krakus 8275, Chodorów 24000, Lokomotywy 2700, Nafta w Krośnie 2700.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 10. marca.

Wczoraś od rana tendencja swyżkowa; popołudniu silniejsza przez dzień do godziny 5-tej popoł. dolary podróżni o 100 tys. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 9,775—9,300 tys. kanad. 8,900—9,100 tys., kor. czeskie 280—285 tys., Leje 465—480 tys., funty szterl. 41—41½ m., niem. tys. stare 700—800 tys.

Złoto: 20-kor. 43—43½ m., 20-fruk. 40½—41 m., 20-mrk. 45½—46 m., 10-rubl. 57—57½ m., dolar 10½—10 3/4.

Srebro: kor. austr. 770—785 tys., 5-kor. 3 3/4—4 m., flor. 1 7/8—2 m., ruble 3 1/5—3½ m., kopieiki za rubel 1½—1 3/4 m.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 10. marca.

Warszawa 0,618—0,622, Marka pol. 0,617—0,620, Nowy Jork 5,8253—5,8546, Londyn 25, Paryż 21,55—21,65 (AW).

Giełdy obce.

Zurych, 10. marca.

(Notowania końcowe.)

Nowy Jork 580½, Londyn 24,80, Paryż 21,50, Wiedeń 0,0081,80, Włochy 24,50, Belgja 18,28, Budapeszt 0,01, Helsinkiors 14,75, Sofia 4,15, Holandia 215,10, Christjania 78, Kopenhaga 91, Stockholm 151, Bukareszt 3,07, Berlin 0,130, (AW).

Największym dziennikiem stolicy jest „Echo Warszawskie”.



Lwów, 10. marca

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o bezwzględne wypłacenie na czek P. K. O. prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualną zaległością najdalej do dnia 10. marca, a to tem pewnie, że dnia 10. marca wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z zapłażą zalegającą.

Dyrektor Izby Skarbowej, Podsekretarz Stanu Dr. Ignacy Weinfeld wyjeżdża we wtorek wieczorem do Warszawy w sprawach urzędowych i z tego powodu nie będzie przyjmował w środę i czwartek bieżącego tygodnia.

Dyrektor P. K. K. P. o subskrypcji. We wtorek dnia 11. marca 1924 o godzinie 7. wieczór odbędzie się w sali Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej zebranie obywatelskie, na którym dyrektor P. K. K. P. p. Józef Zgórski omówi sprawę subskrypcji na Bank Polski. Ze względu na ważność sprawy wzywam wszystkich członków do jawienia się. Józef Neumann.

Program podróży posła Thugutta zagranicę obejmuje pobyt w Genewie, Londynie, gdzie T. konferować będzie z Mac Donaldem.

Urzednicy skarbowi województwa śląskiego subskrybowali łącznie 131 akcji Banku Polskiego, z czego przypada na urzedników skarbowych w samych Katowicach 73 sztuki.

Wyjazd przemysłowców polskich do Wiednia celem zwiedzenia Targów wiedeńskich zapowiadany jest na środę, 12. bm. W wycieczce wezmą udział Minister handlu Kiedroń, generalny dyrektor poczt i telegrafów Moszczyński, b. Minister Szydłowski, sen. Władysław Długosz, Wiceminister przemysłu i handlu Mikulewski, prof. Okolski, Bogusław Herze i szereg przemysłowców.

Wczoraśze zebranie towarzyskie w Kasynie i Kole liter. tryśkało prawdziwym dowcipem, werwą i humorem. Zaczęło się ono od złożenia serdecznego podziękowania wiceprezesowi klubu, dr. Hojnackiemu, który przyczynił się w tak wysokiej mierze do podniesienia poziomu wieczorów karnawałowych w Kasynie i Kole. Były one zupełnie zaskazane, spotkały się więc z gorącym aplauzem obecnych w sali balowej kilkuset pań i panów. Resztę wieczoru wypełniły śpiewy Chóru Techników, bardzo sympatyczny śpiew solowy, doskonałe deklamacje i monologi, humorystyczna polemika zwolenników dancingów itp. Zebranie przeciągnęło się poza godzinę 2 po północy. Niebawem rozpoczęła się w Kasynie i Kole cykl odczytów.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 11. marca 1924 r. o godzinie 18 w Instyt. Geologicznym Urząd. J. K. ulica Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) p. K. Stojanowski wykład p. t.: Kranjologiczne typy Polskie. Goście mile widziani.

Kolo Folek zaprasza na odczyt prof. Lesława Jaworskiego p. t.: „Postacie kobiece w operach i dramatach muzycznych Ryszarda Wagnera”, który odbędzie się we wtorek, 11. marca o godz. 6 popoł. ul. Sokoła 1. Goście mile widziani, wstęp wolny.

Lwowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża przyjmuje zgłoszenia pań na kurs sanitarny dla pań, pragnących pielęgnować chorych w razie wojny, który rozpocznie się 17. marca. Zgłoszenia i informacje ul. Bielowskiego 6, od godz. 12 do 1.

„Zdobycie szczytu świata”. (Mount Everest w Himalajach). Prelekcja ta w sobotę 8. marca zainteresowała tak liczną grupą publiczności, że mnóstwo osób nie znalazło pomieszczenia. Na ogólne życzenie mł. Libański powtórzy tę prelekcję z pokazami świetlnymi 15. marca w sobotę o 7 wiecz. w sali b. Instytutu Techn. (Bourlardi 5). Dochód przeznaczony na „Bursy rzeźniarskie miasta Lwowa”. Wskazane jest wcześniejsze nabywanie miejsc.

(h.) Nieszczęśliwy wypadek. Zamieszkały przy ul. Świątokrzyskiej 6, 16-letni Kazimierz Kweciński manipulował wczoraj tak nieostrożnie reanimator: bębnowym, iż padł strzał, który ugodził brata jego 13-letniego chłopaka w prawą pierś. Ofiarę nieostrożności przywieziono w ciężkim stanie do szpitala.

(h.) Ogień kominowy. W rzeczywistości przy ul. Kleparowskiej 10, stanowiącej własność Kopla Litmana wybuchł wczoraj ogień kominowy, który straż pożarna ugasiła.

(h.) Do wytrzeźwienia. Na ul. Stonecznej posterunkowy znalazł wczoraj leżącego bez przytomności pijaka Jana Piłca, którego sprowadził na inspekcję, gdzie go oddano do aresztu dla wytrzeźwienia.

(h.) Kontrola dorożek. Funkcjonariusze oddziału do walki z lichwą dokonali wczoraj kontroli dorożek, przyczem w sześciu wypadkach stwierdzili obejście przepisów, o czym doniesiono Dyrekcji Policji.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą pannienkę, utrzymującą własną ciężką pracę szóstciorko do obnego rodzeństwa. Wszelkie jatkę na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej”, ul. Chorażczy ny 31.

NOWOSCI na sezon wiosenny — 1 letni — poleca —

Magazyn towarów białych
F-ma Stachowicz i Abrysowski
Lwów, Rynek 32.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZŁOŻENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY WÓWSKIEJ”. UL. PODWALE L. 3 PIETRO. OD GODZ. 9—3 i 5—7. 322



Konferencja międzysojusznicza. Obiegają w Londynie pogłoski, że w kwietniu odbędzie się konferencja międzysojusznicza.

Venezelos wyjechał do Paryża. Z Aten donoszą, że Venezelos odjechał do Paryża.

Rokowania o uznanie rządów Obrego-na przez Stany Zjed. spełzły na niczym.

Głód w Indjach. W Bombaju szerzy się głód, spotęgowany bezrobociem. — Znaczna liczba kobiet i dzieci oraz kilku mężczyzn umarło z głodu.



Pojedynek gen. Szeptyckiego. 9 bm. pod Warszawą odbył się pojedynek między gen. Szeptyckim i postem Miedzi-skim. Wynik bezkrwawy.

Zdyskwalifikowanie gen. Czikiela. Pod przewodnictwem gen. St. Halliera odbył się sąd generalski nad gen. Czikiel. Przedmiotem rozprawy była odpowiedzialność, jaką ponosi gen. Czikiel za krwawe zajęcia listopadowe w Krakowie. Z kół wojskowych informują nas, że gen. Czikiel zdyskwalifikowany został przez sąd jako dowódca.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych województwa lubelskiego i wolińskiego otwarto wczoraj w Lublinie.

Katastrofa kolejowa. Onegdaj na stacji Podgórze-Bonarka najeżdżał pociąg osobowy z Nowego Sącza na 13 wozów towarowych, pozostawionych na torze przez nieuwagę personelu kolejowego. Ofiarą katastrofy padło 15 osób i maszyna Najder. Wszyscy ponieśli lekkie kontuzje.

Wydzielenie Łucka. W Łucku bawi delegat Urzędu Statystycznego w Warszawie, który przeprowadza studia w sprawie tak koniecznego wydzielenia m. Łucka, stolicy Województwa, w oddzielną jednostkę samorządową.

Wybory w gminach żydowskich w Małopolski. „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie min. wyznań i oświaty w przedmiocie przeprowadzenia wyborów organów zarządu w gminach wyznaniowych na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Gminy wyznaniowe żydowskie, w których kadeńce organów zarządu wygasły, względnie funkcje zarządów spełniają zastępczo komisarze rządowi, przystępując niezwłocznie do wyborów organów zarządzających. Wybory we wszystkich gminach odbywać się mają w terminie do 1 czerwca br. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rolejarze mieliby płacić za jazdę koleją?

PROTEST JEDNOMYŚLNY OGÓLNU KOLEJARZY PRZECIW ZAMACHOWI NA DAWNE I SŁUSZNE PRAWA.

Lwów, 10. marca.

Z polecenia M. K. Ż. odbyły się w poszczególnych dyrekcjach kolejowych w Polsce konferencje dyrektorów wydziałów celem wysondowania opinii w sprawie odebrania względnie ograniczenia ulg przejazdowych dla kolejarzy, ich rodzin, emerytów wdów, i sierót. Jak się dowiadujemy, odebranie to ma nastąpić na żądanie komisarza oszczędności p. Moskalewskiego, który spodziewa się, że po cofnięciu wzgl. zredukowaniu ulg przejazdowych dla pracowników kolejowych, Skarb Państwa zyskałby znaczne dochody. Nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, by można w czasach obecnych usunąć deficyt kolejowy względnie znacznie go zredukować przez odebranie lub ograniczenie kart ulgowych. Wiadomo bowiem, że wyjazdy pracowników kolejowych w obecnych ciężkich stosunkach ekonomicznych ograniczają się jedynie do najbliższych okolic wielkich miast celem zakupu środków spożywczych. O wyjazdach dla przyjemności nawet i dla najwyższych urzędników nie ma mowy. Odebranie wzgl. ograniczenie praw nabytych od lat dziesiątek spotkałoby się z powszechnym oburzeniem wśród wszystkich warstw kolejarzy. Kilkakrotnie próby w tym kierunku za poprzednich ministerstw natrafiały na zacięty opór bezwzględnie wszystkich zarządów kolejowych.

Zaznaczyć należy, że nie tylko Państwo Polskie przyznaje kolejarzom ulgowe przejazdy na swoich kolejach, lecz czynią to wszystkie państwa europejskie. Ponadto prawie wszystkie państwa zawarły u-

Ściąganie zaległych podatków.

Lwów, 10. marca.

Izba skarbowa komunikuje:

Przymusowe ściąganie zaległej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy odbywa się w przyspieszonym tempie przy użyciu wszystkich sił, jakimi rozporządzają Inspektoraty skarbowe, tak lwowskie jak i prowincjonalne. Jakkolwiek pewna część płatników, rozumiejąc doniosłe znaczenie zaliczki dla sanacji Skarbu Państwa, należne kwoty jeszcze przed upływem terminu płatności dobrowolnie uiszcili, to przecież niesłusownie dużo płatników uchyla się od spełnienia obowiązku i wszelkimi sposobami próbuje uzyskać zwolnienie lub przynajmniej odroczenie.

Lwowska Izba skarbowa wydała szczegółowe zarządzenia, aby od

płatników opieszale i powodującymi się tylko własnym interesem, zaległa ratę bezzwłocznie ściągnięto, natomiast pouczono władze podatkowe I. instancji, aby w wypadkach, w których zapłacenie zaliczki mogłoby zachwiać egzystencję płatnika, znizono a nawet w zupełności umorzono zaliczkę. Dotyczy to w szczególności drobnych kupców tzw. straganiarzy oraz drobnych właścicieli gruntowych, których znaczny procent będzie uwolniony od zaliczki. Natomiast co do płatników zamożnych, egzekucję przeprowadzi się bezwzględnie w najbliższych dniach.

Zarazem przypomina się, że z dniem 26. marca br. upływa termin do zapłacenia drugiej raty zaliczki.

Telegram do mieszkańców Marsa.

BĘDZIE ON WYSŁANY W DNIU 17 SIERPNIA B. R. — ALE CZY MOŻE BYĆ ODEBRANY? — SPRZECZNE ZDANIA UCZONYCH.

(jp) Wybitni angielscy astronomowie powzięli zamiar wysłać w tym roku w dniu 17 sierpnia pierwszy powitany telegram do mieszkańców Marsa. Termin ten został dlatego wybrany, gdyż w tym czasie znajduje się Mars w najbliższej odległości od ziemi, bo tylko w oddaleniu 57 milionów kilometrów. Jest to bardzo blisko, jeśli zważywszy, że obecnie odległość ta jest pięć razy większa. Telegram ten ma być wysłany ze szczytu Jungfrau za pomocą promieni świetlnych o sile 2 kwinty-

lionów świec. Co prawda, astronomowie francuscy bardzo pesymistycznie odnoszą się do tego eksperymentu swoich angielskich kolegów. Po pierwsze podają w wątpliwość możliwość wytworzenia tak silnych promieni za pomocą lamp acetylinowych; po drugie, jakkolwiek studja słynnego astronoma włoskiego Scaparrellego stwierdziły, że na Marsie istnieją warunki organicznego życia, to jednak nie dotychczas nie wskazują, że istnieją tam jakieś istoty rozumne.

Pies policyjny demaskuje mordercę.

Zawiści majątkowe pchają do zbrodni — Kula karabinu wynajętego zbira kładzie trąpem kobietę.

Stanisławów.

D. 23 lutego zawiadomiono Ekspozyturę pol. śledczej w Stanisławowie o morderstwie dokonanym w Łanczynie pow. Nadwórna na osobie 20-letniej Marji Biesieckiej, którego nieznaną sprawcą dokonał w ten sposób, że strzelił dwukrotnie z karabinu przez okno trafiając nieszczęśliwą w plecy. Obie kule przebieły na wyrost klatkę piersiową, powodując natychmiastową śmierć. Ponieważ sprawca mordu pozostawił na śniegu ślady stóp, miejscowy posterunek P. P. zabezpieczył je dokładnie w oczekiwaniu wywiadowcy z psem policyjnym, który istotnie najbliższym pociągiem zjawił się na miejscu zbrodni.

Pies powąchawszy ślady puścił się w kierunku chaty rodziny Wołkanowiczów, stojącej w pobliżu i głośno szczekając zaprowadził wywiadowcę do wnętrza. Tu znów obwąchał wszystkich domowników w końcu z całą zajadłością rzucił się na Piotra Hawryłkę, młodego parobczaka z sąsiedztwa znajdującego się właśnie w chatce Wołkanowiczów. Ujrza-

wszy to Hawryłko zbladł gwałtownie dając się bez oporu aresztować i sprowadzić na posterunek P. P., trwał jednak w zaciętej milczeniu nie chcąc składać żadnych zeznań. Dalesze dochodzenia ustaliły, że zbrodnia rozegrała się na ile nieporozumień majątkowych, powstałych między rodziną Iwanowiczów, u których Biesiecka jako uboga krewna była na wychowaniu, a domem Wołkanowiczów. Jeden z Wołkanowiczów chciał się żenić z Biesiecką, co pociągnęłoby za sobą rozmaite komplikacje majątkowe, to też Wołkanowicze postanowili niedopuszczyć do tego. W tym celu użyli Hawryłkę za narzędzie zbrodni, wkładając mu do ręki karabin.

Karabin znaleziono w domu Hawryłki świeżo wyczyszczony i ze śladami niedawnego użycia, co potwierdziło podejrzenie ski-rowane na niego. Po ukończeniu dochodzeń kilka dni trwających, odstawiono Hawryłkę i lka Wołkanowicza z synem Michałem do aresztów sądu pow. w Delatynie jako sprawców powyższego mordu.

mowę w sprawie ulgowych przewozów kolejarzy obcych państw na swoich liniach. Usiłowanie ograniczenia tych praw złączy wszystkich kolejarzy pod jednym sztandarem. — Byłoby bezcelowem, dążyć do wydawania przepisów, których realizacja mogłaby spowodować daleko idące a zupełnie niepożądane konsekwencje.

Dział ekonomiczny.

(m.) Podwyższenie depozytów celnych. Z natychmiastową ważnością ustanowiono depozyt na pokrycie kosztów za zaliczenie formalności celnych na sta-

acjach granicznych w następującej wysokości: 1) przy przesyłkach drobniejszych na tysiąc jednostek taryfowych; 2) przy przesyłkach pół- i całowagonowych na dwa tysiące jednostek taryfowych; 3) przy przesyłkach węgla kamiennego i toria na 500 jednostek taryfowych.

Z powodu nowego spadku korony węgierskiej w całych Węgrzech zaznaczyła się znowu panika na budapeszteńskim rynku giełdowym.

Wczoraj otwarto Targi wiedeńskie. Wieczorem odbył się w ratuszu bankiet dla przybyłych gości zagranicznych.

Lotewskie min. kolej żel zamówiło w Polsce 2000 ton węgla na potrzeby kolejnictwa lotewskiego.

(m) Opłaty stempłowe. Z dniem 1. marca 1924 podwyższona została opłata stempłowa dla listów przewozowych

przy przesyłkach całowagonowych na dwa miliony pięćset sześćdziesiąt marek od jednego listu przewozowego, przy przesyłkach półwagonowych na milion dwieście osmdziesiąt tysięcy marek od jednego listu przewozowego, zaś przy przesyłkach drobnicowych na sto trzydzieści tysięcy marek od jednego listu przewozowego. Opłatę stempłową, od kwitów bagażowych podwyższono na 130 tysięcy marek od kwitu.

Wysokość kontyngentu jaj, przeznaczonych na eksport, ustalony został w sposób następujący: ogółem do wywozu dopuszczono w r. b. 1.500 wagonów, a to na kwiecień 165 wagonów, na maj 240, na czerwiec 240, na lipiec 240, na sierpień 240, wrzesień 240, październik 150 i listopad 75. Opłaty wywozowe wynoszą od 150 do 160 funt. szt. i muszą być uiszczane za cały rok z góry.

Licytacja na dostawę węgla dla Rumunii. Gen. dyrekcja kolei rumuńskich rozprawiła z terminem 1. kwietnia b. r. licytację na dostawę węgla opałowego. Do licytacji tej zaproszone zostały polskie kopalnie węgla.



Lwów na Olimpiadę. W środę 12 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się Zebranie organizacyjne w sal. posiedzeń Rady miejskiej, celem utworzenia Komitetu obywatelskiego dla przysporzenia funduszy na ekspedycję olimpijską do Paryża.

14-15 czerwca zawody przedolimpijskie we Lwowie. 9. bm. na walnym zebraniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie wybrano nowy zarząd w osobach: majra Krzywickiego, jako przewodniczącego, ppłm. Mryca, Pręgowicza, kpt. Sterby, kpt. Kurkato, kpt. Karasińskiego i Żalwskiego. Uchwalono 14. i 15. czerwca urządzać zawody przedolimpijskie we Lwowie, oraz ustanowić urząd kapitana związkowego. Postawiono kandydatury pp. Chłostbauera i Mryca. Ponieważ ci godności nie przyjęli, sprawę rozstrzygnie referendum.

Płka nożna w wojsku. Rozegrany medawno mecz piłki nożnej między reprezentacyjnymi drużynami: Armii Angielskiej—Armii Francuskiej, przyniósł nieznaczne zwycięstwo drużynie angielskiej, która w przeciwnieństwie do francuskiej składa się z wojskowych zawodowych: stąd gra w tym samym składzie. Wynik 3:1.

Kolarstwo. 6. bm. rozpoczęły się w Berlinie sześciodniowe wyścigi kolarskie. Do zawodów stanęło 13 par.

W Nowym Jorku i Brukseli również sześciodniowe wyścigi rozpoczęto w niedzielę.

Zawody o mistrzostwo sezonu zimowego 1923-24 w Belgradzie zostały już skończone. Wynik następujący: Pierwsze miejsce zajął „Jugosławia” (8 punktów), dalej „Beograd” (6), „Concordia” (4), „Sokol”. (2) i „Vadai” (0).

Zawody w Helsińgforsie. Mistrzostwo świata w jeździe szybkiej na lodzie na przestrzeni 500 mtr. zdobył Thunberg (Finlandja) (czas 45 sek.) — Drugi Walenius (Finlandja), trzeci — Saisen (Norwegia). W biegu na dystansie 5.000 mtr. zwyciężył Lassen w. 8:54.2. Następni Vitalio (Finlandja), Belenberg (Szwecja) i Skutnab.

Lot naokoło świata. Dnia 15 marca, o g. 12 w południe, z lotniska pod Londynem wyruszył aeroplan, który ma odbyć podróż naokoło świata. Aparat ten zaopatrzony jest w radio oraz specjalne urządzenia, umożliwiające lot nawet podczas największej mgły. Załogę jego stanowią: kapitan Loren, porucznik Plenderleiff i sierżant Andrews. Każdy z nich ma prawo zabrać 4 kg. bagaży (łącznie z zapasami żywności), dwubeltówkę, oraz wędkę. Kapitan obkłada, że podróż ta zajmie im 3 miesiące. Ekspedycja ma na celu studia geogr. i meteorologiczne.

Składki.

Na Inwalidów WP. Norbert Landes, urz. firmy „Karpacia” składa jako zadłużycywnienie za obrazę urzędnika państwowego w Urzędzie — 100,000,000 Mkp.

Dom Konfekcyjny „PREMIER“ Lwów, Słowackiego 2

(naprzeciw gł. poczty) Tel. 1939

poleca na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzonej skład ubiorów męskich a to: **ubrania żakietowe, ubrania marynarkowe, ubrania sportowe, raglany, podwójne slippy i spodnie żakietowe.**

NA RATY! P. T. Urzędnikom państwowym udzielamy **NA RATY!** kredytu na dogodnie spłaty.

Nauka i wychowanie

LINGWISTA z uniwersytetem obejnie naukę ewent. na wyjazd. Zgłoszenia „Nauczyciel gimnazjalny“ do Adm. „Porannej“ 3607-3

DNIA 15. marca rozpoczyna się kurs kroju i szycia, również przyjmuje wszelkie roboty. Firma „Jolanda“, Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 3494-6

Kupno, sprzedaż, zamiana

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupują, Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji 2737-2

MAKATA STAROINDYJSKA, 16 wiek, okaz muzealny, do sprzedania. Wiadomość: Trafika, Janowska 2. 3558

Zgubiono, znaleziono

ZAGINAŁ wilczur jasnej sierści, wabi się Alan. Uczciwy znalazca odpowiedzieć raczy za wynagrodzeniem pod adresem Scheiner, plac Smolki 5. 3502

Posady i prace

B. PROFESOR UNIWEK. emigrant roś. władający językami polskim, rosyjskim, ukraińskim i niemieckim przyjmie posadę korespondenta, sekretarza i t. p. w solidnym biurze. — Zgłoszenia pod „Profesor“ w Administracji „Gaz. Por.“ 3516-2

URZĘDNIK przemysłu, drzewnego, rutynowana siła z akad. wykształceniem, kilkuletni samodzielny kierownik biur techn. i zakładów przemysłu drzewnego, obecnie na odpowiedzialnym stanowisku w wielkiej niemieckiej firmie na Pomorzu, zmienia posadę. Znajomość: ruch tartaków, fabryk wyrobów drzewnych, eksploatacja, korespondencja, książkowość leśna, tartaczna i magazynowa kalkulacja, specjalność: wena drzewna. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji „Gazety Porannej“ pod „M. S.“ 3567-4

STENOGRAF biegły przyjmie zajęcie. Oferty „J. francuski“ do Admin. „Porannej“ 3607

POTRZEBNY BUCHALTER samotny oraz rzadca administrator od lipca. Poważne referencje proszę składać: Lublin poste restante Administracja T. M. 3699

ADJUNKT gospodarczy ze szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach z b. dobrymi poleceniami, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Wł. Mikulski, Dołuszyce p. Bochnia. 3606-2

KUCHARKA do dworu z bardzo dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod „Kucharka dworska“ do Administracji 3600

APTEKA WE LWOWIE poszukuje praktykanta z maturą. Zgłoszenia do Administracji pod „Apteka“ 3601-3

PORZĄDNY służący kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji dla W. S. 3523-2

Rozmaite

PATENTY NA WYNAZKI. Zgłoszenia wzorów i modeli. Zgłoszenia znaków towarowych. Prof. Wacław SUCHOWIAK, ul. Pańska 8 I. p. od godz. 4.30—5.30. 3599-2

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe Ferdynad Luska wydane P. K. U. Czortków. 3514-3

MOTORY ropne od 6 do 60 HP. pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz kamienie, walce, perlaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazy, oliwe, poleca najtaniej „PILOT“, Lwów, ul. Bato-rego 1. 4. 3090-15

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE CERY. Usuwanie wągrów, piegów, zmarszczek. Kosmeo, Mikołaja 7. 3516

SPÓLNIKA z kapitałem do rentownego handlu w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia pod „Rentowny“ przyjmuje „Reklama Prażowa“, Chorążczyzny 7. 3561-2

NARRYCIE STOŁOWE (Alpaka)

poleca **M. KIERSKI**

Lwów, Pasaż Mikołajski na Filje: Tarnopol - Zbaraż. 3592

Urządzenie tartaku do drzewa kantowego, brusów i t. p. Lokomobila podwójna, cyrkularka, szlifierka, transmisja, pasy, komplet „PION“ dostarczy Lwów, ul. Lwowska 48. Tel 4-7-6.

PAPA DACHOWA i IZOLACYJNA Wagi na bydło i dziesiętne — Okucia budowlane, Rury gazowe i pocynkowane poleca

M. KIERSKI
Lwów, Pasaż Mikołajski, Filje: Tarnopol i Zbaraż. 3591

MUROWANY MAGAZYN

z torem przemysłowym we Lwowie (Kleparów)

do wynajęcia zaraz. Bliższych informacji udziela Bank Naftowy, Lwów, Sapiehy 3. 3598

DRUKARNIA

całkowicie urządzona (dwie maszyny płaskie, podaj. perforówka, gilotyna i 2000 kg. materiału)

do sprzedania zaraz. Cena 40.000 złp.

Lublin, Kapucyńska 7, Łosakiewicz.

Uczeń do nauki drukarskiej

w dziale zecerckim i maszynowym **potrzebny zaraz.**

Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.



ZELAZNA ELEKTRYCZNE

KUCHENKI, jakoteż GARNUSZKI ELEKTRYCZNE po 25.000.000 Mkp. poleca

„LUMEN“ Lwów, pl. Mariacki 4 Skład żarówek „Osrama“.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

ZAKŁAD GŁÓWNY we LWOWIE

oraz jego ODDZIAŁY:

w Warszawie, Krakowie, Bielsku, Drohobyczu i Borysławiu

przyjmują na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 21. lutego 1924 L. D. K. 993/II.

wkłady w walutach zagranicznych

za oprocentowaniem w tych walutach oraz udzielają kredytów w walutach zagranicznych.

Bank przyjmuje również

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Zdumiewająco niskie ceny **OBUWIE** na najelegantsze i najtrwalsze wyłącznie u firmy **S. WALLACH Rynek 12 a.**

Dla PP. Urzędników dogodnie spłaty.

Zawiadamiamy P. T. Kupców, że objęliśmy wyłączne przedstawicielstwo na całą Małopolskę firmy: **Fabryka przetworów chemicznych M. PISZCZKOWSKI w Warszawie**

wytwarzająca o niezrównanej jakości: mydło „Venus“, 65%, mydło „Lewek“ 56%, mydło szare i tłuszcz „Tovotte“ dla przemysłu i rolnictwa.

Dla dogodności i nasycenia P. T. Odbiorców otworzyliśmy skład fabryczny we Lwowie, pl. Gołuchowski 1 (Gmach Skarbka).

Z poważaniem 3556

„**RODOHAN**“ Dom handlowo-przemysłowy Rohatyn i S-ka Tel. 13-20. Lwów, Ossolińskich 6. Tel. 13-20

Przy większym odbiorze kredyt.

Czytajcie
Szczerka!



Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz i spalony milimetry w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadstawie 21 gr.; po stronie 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pier-

wszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu za/trzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należność pocztową **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mkp. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mkp. — Za granicą 12,000.000 Mkp.